

# GŁOS RADOMSZCZANSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PONIEDZIAŁEK 4 LIPCA 1949 ROKU

Nr 180 (1104)

## Nowa Warszawa — stolica Polski Socjalistycznej powstaje dzięki niespożytej energii i ofiarnej pracy klasy robotniczej

Z przemówienia Przewodniczącego Komitetu Centralnego PZPR  
tow. Bolesława Bieruta, wygłoszonego na I-ej Konferencji Warszawskiej PZPR

Na wstępie swego przemówienia Przewodniczący KC PZPR podkreśla, że rozpoczęcie obrad sprawami odbudowy Warszawy wynika z konieczności skupienia większej uwagi przez warszawską organizację partyjną na tej właśnie sprawie, gdyż zagadnienia odbudowy wkraczają obecnie w całej Polsce a w szczególności w Warszawie, w nowy etap, nabierają nowego charakteru, wymagają bardziej, niż kiedykolwiek planowego kierownictwa ze strony Partii i państwa ludowego.

Mówca charakteryzuje na wstępie miniony, czteroletni okres odbudowy Warszawy, który cechowała wybitnie żywiołowość, mimo, że okres ten mieścił w sobie już poważny zasięg świadomości planowanych zamierzeń.

Przypominając organizowanie najbardziej elementarnych potrzeb miasta w okresie początkowym, Przewodniczący KC PZPR wskazuje na nieocenioną i nigdy niezapomnianą pomoc, jaką okazał w tym najcięższym okresie Związek Radziecki i Armia Radziecka, która nie tylko wypędziła okupanta, ale wraz z Wojskiem Polskim oczyściła miasto z przeszło 2 milionów pocisków, min, granatów itp., zbudowała w ciągu 8 dni most wiodący do centrum, przyspieszyła odbudowę mostów kolejowych, pomogła w zabezpieczeniu łączności, w uporzędkowaniu i uruchomieniu komunikacji kolejowej.

Wielki wódz narodów ZSRR — stwierdza Przewodniczący KC PZPR wśród entuzjasmu uczestników Konferencji, — i przyjaciel Polski, Generalissimus Stalin jeszcze na krótko przed wyzwoleniem Warszawy zagroził nam do niezwłocznej pracy nad odbudową stolicy.

Mówca przypomina pomoc rządu ZSRR w zakresie doprowadzenia, ofiarowanie 500 domków fińskich, 30 trolleybusów, oraz wiele innego, najbardziej niezbędnego i cennego sprzętu, w tej liczbie stacji radiowej w Rasynie. Najlepsi radzieccy inżynierowie, technicy i specjaliści pomagali odbudować z ruin elektryczność, wodociąg i kanalizację, urządzenia telegraficzne, a szef rządu Ukraińskiej Republiki Radzieckiej, Chruszczow, przybył osobiście, wkrótce po wyzwoleniu Warszawy, na czele delegacji urbanistów radzieckich, aby przyjąć nam z przyjacielską pomocą i radą w pierwszych krokach nad odbudową Warszawy.

Ta pomoc braterska — oświadcza Przewodniczący KC PZPR — serdeczna i ofiarna — to pierwsza dłoń bratnia, która mogła wskazać życie naszej stolicy. Niech pamiętają o tym wszyscy, którzy stąpają po ulicach odrodzonego miasta, niech przekazają przyszłym pokoleniom gorące uczucia czci i wdzięczności dla wielkiego przyjaciela tej pomocy, przyjaciela Warszawy — Stalina.

(Uczestnicy narady powstają z miejsc. Długo nie milkną o klaski, wznoszą się okrzyki na cześć wodza światowego proletariatu.)

Mówca przypomina następnie napływ do zniszczonego miasta przeszło 200 tys. mieszkańców w ciągu 4-ech miesięcy po jego wyzwoleniu i oświadcza, że na 1 stycznia 1946 roku Warszawa, uważana za miasto, które już nie —

tys. mieszkańców. Dla zbrodniarzy hitlerowskich, którzy burzyli planowo miasto pałac dom po domu ostateczna jego zagłada zdawała się być faktem nieodwracalnym. Zbirzy hitlerowskie opuszczały Warszawę w przekonaniu, że nie już jej wskrzesić nie zdola.

Gdy żołnierze polscy i radzieccy, ścigając niedobitego jeszcze wroga, przeciskali się przez dymiące rumowiska i zgliszczą Warszawy, widok skatowanego barbarzyńsko miasta zalewał ich serca gorzeją i oburzeniem. Mieszkańcy Warszawy, którzy po wyzwoleniu miasta wracali tłumnie na jego ruiny, w swą większość wykazywali miłość ponad wszystko dla bohaterstwa miasta.

Dla każdego — oświadcza mówca, — kto nazajutrz po wyzwoleniu stolicy widział oblicza jej mieszkańców, nie było wątpliwości, że Warszawa nie zginęła i zginąć nie może. Wola i decyzja wskrzeszenia życia stolicy zapadła w chwili, gdy na opuszczone ruiny miasta wrócili ludzie, dla których życie bez Warszawy było nie do pomyślenia.

Warszawa nie tylko wracała do życia, ale wykazywała zarówno w tym okresie, jak i na przestrzeni całego minionego 4-letniego, żywotność i energię twórczą, jakiej nigdy w tym stopniu nie znały przedtem dzieje Warszawy, w ciągu minionych stu lat.

Warszawa liczy w chwili obecnej 615 tysięcy mieszkańców — stwierdza Przewodniczący KC PZPR, po czym oświadcza, że rok bieżący jest przełomowym w rozwoju ludnościowym Warszawy. Już w roku ubiegłym zakończy-

ły się na ogół masowe ruchy wędrownicze i repatriacyjne ludności. Nowy etap polega na planowym regulowaniu dalszego wzrostu liczebności miasta, którego podstawowym czynnikiem będzie budownictwo, ustalana z góry wysokość środków inwestycyjnych i planowo rozwijana działalność w dziedzinie produkcji, handlu, komunikacji, urządzeń publicznych itp., to znaczy działalność ekonomiczna i oparta na niej działalność społeczna.

Można by to określić — oświadcza mówca — jako świadomie i coraz wszechstronniej stosowaną metodę gospodarki socjalistycznej i budownictwa socjalistycznego zarówno stolicy, jak i całego kraju.

Następnie Przewodniczący KC PZPR przechodzi do omówienia 6-letniego planu budownictwa i rozwoju Warszawy, który jest częścią ogólnonarodowego programu przebudowy gospodarczej, kulturalnej i społeczno-ustrojowej Polski.

Naczelnym zadaniem, treścią kierunkową tego programu jest stworzenie nowych, lepszych i rozumniejszych warunków życia człowiekowi pracującemu — n. względną zarówno jego potrzeby indywidualne, jak i społeczne.

Przejście od żywiołowości, przypadkowości i braku trwałych podstaw dla równomiernego rozwoju ludności stolicy — do planowego regulowania tego rozwoju — to pierwsze zadanie, które stawiają przed nami wytyczne 6-letniego planu budownictwa Warszawy, rozpoczynającego się w roku przyszłym. Przewidują one, że w ciągu

najbliższych 6 lat ludność Warszawy, w jej obecnych granicach, wzrastać będzie do cyfry 800 tysięcy mieszkańców w kołowym okresie planu.

Administracyjne tereny Warszawy znacznie rozszerzą się ze 141,5 km kw. do około 400 km kw. przez włączenie do miasta szeregu okolicznych miejscowości, co podniesie ogólną liczbę mieszkańców tak zwanego warszawskiego zespołu miejskiego w końcu 1955 roku w przybliżeniu do cyfry 1 miliona osób.

Przewodniczący KC PZPR wskazuje, że wzrost ludności Warszawy w latach od 1921 do 1931 wyniósł rocznie średnio 23,5 tys. osób, a w następnych latach o 17 tys. osób rocznie więcej. Wzrost ludności warszawskiego zespołu miejskiego w ciągu najbliższych 6 lat osiągnie poziom ok. 30 do 35 tys. osób rocznie. Rozwój ludnościowy Warszawy w okresie planowego budownictwa osiągnie tempo wzrostu, jakiego nigdy przedtem nie był w stanie osiągnąć.

Następnie mówca zastanawia się, jak rozmiścimy rosnącą ludność miasta, jakie warunki zatrudnienia, mieszkaniowe, zdrowotne, kulturalne, wypoczynkowe zdołamy im zapewnić, jak urządzić jej życie społeczne?

Statystyka zgonów odzwierciedla dość jaskrawo stan warunków życia ludności. Podczas gdy w 1937 r. umierało na 1000 mieszkańców 11,3, to w 1945 r., w okresie niezmiernie ciężkich warunków życia, aż 19,6 w 1946 r. — 10,5 w 1947 r. — już tylko 8,8, a w 1948 r. — 8,1. W porównaniu z okresem przedwojennym liczba zgonów w r. 1945 wzrosła o 73,5 proc. natomiast w r. 1946 była

już mniejsza o 7 proc., a w 1948 o 28 proc.

Przewodniczący KC PZPR stwierdza, że cyfry te są jaskrawym oskarżeniem kapitalizmu. Takim samym oskarżeniem jest spóźniona warunków mieszkaniowych ludności pracującej w Warszawie.

Cały nacisk — stwierdza mówca — przedwojennego budownictwa mieszkaniowego był skierowany na poprawienie sytuacji mieszkaniowej za możnego mieszczaństwa i elity urzędniczej, oraz na stworzenie z budownictwa mieszkaniowego dochodowego przedsięwzięcia.

W okresie władzy burżuazyjnej następowało z roku na rok pogarszanie się warunków mieszkaniowych klasy robotniczej, wyrażające się coraz większym zagęszczeniem małych jedno i dwuizbowych mieszkań, przy jednoczesnej poprawie sytuacji mieszkaniowej ludności zamożnej, — warstw kapitalistycznych.

Budownictwo mieszkaniowe było jedną z form lokaty kapitalu, pozwalającą przywłaścić sobie przez nie liczne grono właścicieli nieruchomości i spekulatorów gruntowych korzyści z rozszerzania się terenów miejskich i wzrostu potrzeb mieszkaniowych milionowego zbiorowiska ludzi. Budownictwo mieszkaniowe stanowiło jeden z kanałów, przez który przeciekały fundusze publiczne do rąk spekulatorów burżuazyjnych.

W wyniku takiej polityki mieszkaniowej i budowlanej otrymaliśmy w spadku szczytki miasta zabudowanego beładnie z fantazyjnie przeludnionymi i zaniedbanymi dzielnicami robotniczymi i dostatnie wyposażonymi i urządzonymi koloniami bogaczy. Było to miasto, w którym naturalne prawo człowieka do przestrzeni, światła, zieleni zostało odebrane klasie robotniczej.

W r. 1939 małe mieszkania jedno i dwuizbowe stanowiły aż 68,6 proc., czyli przeszło dwie trzecie ogólnej liczby mieszkań warszawskich. Na mieszkania jednoizbowe przypadało przeciętnie aż 3,8 osoby na jedną izbę. Podczas gdy na mieszkania o 6 i więcej izbach przypadało zaledwie 0,9 osób na 1 izbę.

Można śmiało określić, że na lokatora wielopokojowego mieszkania luksusowego przypadało co najmniej dziesięć krotnie więcej powietrza i światła, niż na lokatora mieszkania jednoizbowego.

Przewodniczący KC PZPR przypomina następnie, że okupacja hitlerowska i zniszczenie Warszawy jeszcze bardziej zaostrzyły sytuację mieszkaniową. Wprawdzie dzięki racjonalniejszemu wykorzystaniu większych mieszkań w mieszkaniach jednoizbowych, zagęszczenie zmniejszyło się w porównaniu z r. 1939 z 3,8 osób na jedną izbę do 3,2, zaś w mieszkaniach dwuizbowych z 2,2 na 2,0 w r. 1947. To jednak poważniejsze zmiany nastąpią dopiero w roku bież., i w okresie planu 6-letniego, dzięki wzrostowi tempa budownictwa mieszkaniowego.

Mówca podkreśla, że podczas gdy ogólna kubatura budynków w Warszawie wynosiła przed wojną 103 mil. m. sześć, po zniszczeniu Warszawy 26 mil. m. sześć, to w koń

cu roku bież. wynosić będzie 44 mil. m. sześć, kubatury. Na jednego mieszkańca Warszawy przypadało przed wojną ok. 80 mtr. sześć, kubatury w tym 54 mtr. sześć, kubatury mieszkaniowej, a pod koniec roku bież. przypadać będzie 70 mtr. sześć, w tym kubatury mieszkaniowej około 50 mtr. sześć.

Mimo, że nie osiągnęliśmy jeszcze przedwojennego poziomu kubatury mieszkaniowej, to mamy prawo stwierdzić — oświadcza mówca — że osiągnięcia nasze są olbrzymie.

Zrozumielśmy, jak niespodziewany potencjał produkcyjny potrafi wykrzesać ze słabego, zafanego aparatu produkcyjnego, jaki odziedziczyliśmy po kapitalizmie — zgodna postawa i twórczy wysiłek robotnika budowlanego, inżyniera i architekta pod przewodnictwem przodującego odziału klasy robotniczej — partii.

Rok obecny można śmiało nazwać rokiem przełomowym wysiłków nad odbudową Warszawy, gdyż jest on zakończeniem i podsumowaniem wyników pierwszego 3-letniego planu w gospodarce, uwięzieniem wstępnych wysiłków nad przebudową dawnego kapitalistycznego systemu gospodarstwa, a jednocześnie sprawdzeniem tych wysiłków. Jest podsumowaniem doświadczeń i wyciągnięciem nauki dla oczekującej nas pracy.

Rok 1949 jest wstępem do przebudowy Warszawy. Nowa Warszawa nie może być powtórzeniem dawnej, nie może być widownią i podłożem wyższej pracy ludzkiej i wzrostu przywilejów warstw posiadających. Nowa Warszawa ma stać się stolicą państwa socjalistycznego. Walka o oblicze ideologiczne naszego państwa musi być prowadzona z całą świadomością i wyłączeniem wszystkich sił w tym kierunku.

Nowa Warszawa przez rozwinięcie w niej przemysłu musi się stać poważnym ośrodkiem produkcyjnym i miastem robotniczym.

Przewodniczący KC PZPR przypomina, że okupant hitlerowski ze szczególną wściekłością niszczył przemysł polski.

W OPARCIU O WYSOKI POZIOMY ROZWOJU PRZEMYSŁOWEGO W WARSZAWIE KSZTAŁTOWAŁA SIĘ I BOLSZA WARSZAWA ROBOTNICZA PRZEMYSŁOWYCH. KLASA ROBOTNICZA WARSZAWY WYRÓZNIŁA SIĘ WYSOKIM POZIOMEM ŚWIADOMOŚCI POLITYCZNEJ I DECYZJI REWOLUCYJNEJ. W FABRYKACH WARSZAWSKICH — MÓWI PRZEWODNICZĄCY KC PZPR — WYRÓB I OKRZEPIŁ MOCNY TRZON KLASY ROBOTNICZEJ O BÓGATYM DOŚWIADCZENIEM REWOLUCYJNYM. TRZON TEN BYŁ OPOBĄ W WALSIE NARODOWO - WYZWOLENIECZYM Z OKUPANTEM HITLEROWSKIM. TOTEŻ OKUPANT SYSTEMATYCZNIE NISZCZYŁ KLASĘ ROBOTNICZĄ STOLICY.

Naczelnym obowiązkiem i zadaniem władzy ludowej jest uczynić wszystko, aby przywrócić klasie robotniczej stolicy jej przodującą rolę — oświadcza wśród mocnych oklasków Przewodniczący KC PZPR.

(dokończenie na str. 2.ej)

## Wspomnienie pośmiertne

o sekretarzu generalnym

Bułgarskiej Partii Komunistycznej

## Tow. GEORGI DYMITROWIE

wygłoszone na Konferencji Warszawskiej PZPR

przez Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta

Nadeszła wieść głęboko bolesna dla nas wszystkich i dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego: umarł Georgi Dymitrow — znany i czczony przez klasę robotniczą całego świata bojownik i przywódca w rewolucyjnej walce o socjalizm, bohater bratniego narodu bułgarskiego, kierownik zaprzyjaźnionej z Polską Bułgarskiej Republiki Demokratyczno-Ludowej, wódz Bułgarskiej Partii Komunistycznej, sekretarz generalny jej Komitetu Centralnego. Wielki i nieodżałowany dla nas wszystkich człowiek — wzór myśli, walki, niezłomności, najwyższego oddania sprawie robotniczej i wielkiej idei socjalizmu.

Tow. Georgi Dymitrowa poznała Polska i międzynarodowa klasa robotnicza w pamiętnych chwilach, gdy jako więzień oszołomionego zwycięstwem hitlerystów, posadzony na ławie oskarżonych o podpalenie Reichstagu przez rzeczywiście podpalaczy i prowokatorów — zdemaskował ich potworny fałsz i sam rzucił im przed całym światem oskarżenie o zbrodnię wobec ludzkości. Ujawniła się wówczas cała potężna wiel-

kość duszy i charakteru nieugiętego szermierza walki z faszystem, jakim był zawsze Georgi Dymitrow.

Gdy stanął na czele międzynarodowego ruchu robotniczego, kierując odważną walką całego rewolucyjnego proletariatu międzynarodowego, poznaliśmy wielkość jego myśli i talent organizatora, przywódcy i bojownika.

Wreszcie poznaliśmy go osobiście, tak jeszcze niedawno, gdy w roku ubiegłym przybył do Polski, przywołując nam sojusz braterski narodu bułgarskiego jako kierownik Rządu Demokratyczno-Ludowego.

Niezapomniana pozostanie dla nas na zawsze Jego śmiała i niezłomna postawa rewolucyjna, Jego głęboki zawsze i szlachetny rozum, Jego bezgraniczne oddanie sprawie swego narodu i sprawie międzynarodowej.

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej składam najgłębszy hołd pamięci Georgi Dymitrowa i przesyłam najgłębsze wyrazy współczucia Bułgarskiej Partii Komunistycznej i narodowi bułgarskiemu.

Cześć Jego świetlanej pamięci.



# Hołd pamięci tow. Georgi Dymitrowa składa klasa robotnicza całego świata

## Depesza kondolencyjna WKP(b) U trumny tow. Dymitrowa do KC Komunistycznej Partii Bułgarii

W związku ze śmiercią Dymitrowa Komitet Centralny WKP(b) wystosował następującą depeszę do KC Komunistycznej Partii Bułgarii:

Komitet Centralny WKP(b) łączy się z Wami w głębokim smutku z powodu śmierci wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, wodza Komunistycznej Partii Bułgarii i ludu bułgarskiego, towarzysza Georgi Dymitrowa.

W osobie tow. Dymitrowa klasa robotnicza i Komunistyczna Partia Bułgarii straciły swego wodza, nieugiętego bojownika o zwycięstwo komunizmu, doświadczonego przywódcę politycznego, który poprowadził lud Bułgarii poprzez lata ciężkich prób do zwycięskiej rewolucji ludu demokratycznego.

Wierny przyjaciel ludu radzieckiego tow. Dymitrow wysoko dzierżył sztandar intera-

cyjonalizmu proletariackiego i przyjaźni między narodami Bułgarii i Związku Radzieckiego, w której widział podstawę rozwoju Bułgarii, jej wolność i niepodległość.

Świetlana postać tow. Dymitrowa będzie zawsze służyła za przykład, zagrzewający do walki o zwycięstwo socjalizmu, o pokój międzynarodowy, niewzruszonej przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Bułgarską Republiką Ludową.

## Generalissimus Stalin i członkowie Biura Politycznego KC WKP(b) zaciągnęli warte honorową

Na wiadomość o śmierci tow. Dymitrowa przybyli z Bułgarii do Moskwy członkowie rządu bułgarskiego oraz KC Komunistycznej Partii Bułgarii: Czerwenkow, Czankow i Jugow, którzy towarzyszyć będą zwłokom zmarłego w ostatej drodze z Moskwy do Sofii.

W sobotę o godzinie 19-tej otwarto dostęp do Sali Kolum-

nowej, gdzie wystawione zostały zwłoki Dymitrowa. W głębokiej i skupionej ciszy ciągnęły się kończące się szeregi ludzi w kierunku Domu Radzieckich Związków Zawodowych. U trumny w Sali Kolumnowej znajdowali się żona i syn zmarłego. Pierwszą wartę honorową zaciągnęli: sekretarz moskiewskiego Komitetu Partyjnego Popow, działacze partyjni i państwowi: Czernusow, Poskrebyszew i Sliwanow, sekretarz KC Komunistycznej Partii Bułgarii Czerwenkow i minister spraw wewnętrznych Bułgarii Jugow.

Katafalk i trumna tonęły w niezliczonych wieńcach, wśród których znajdują się wieńce od Generalissimusa Stalina z napisem: „Drogiemu Przyjacielowi i Towarzyszowi Georgi Dymitrowi, od Józefa Stalina”, następnie wieńce od KC WKP(b), od Rady Ministrów ZSRR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, od Prezydium Rady Najwyższej KSPRR, od Moskiewskiej Rady Miejskiej, od Ministerstwa Sił Zbrojnych ZSRR, od Ministerstwa Spr. Zagranicznych ZSRR, od KC WPKZM, od WCPSP i od niezliczonych instytucji społecznych.

W godzinach wieczornych zło-

żyły wieńce delegacje ambasad i poselstw państw demokracji ludowych, w tym ambasada RP w pełnym składzie, z ambasadorem Marianem Naszkowskim na czele.

Po złożeniu wieńców ambasador Naszkowski, radca Lipowski i attache wojskowy gen. Prus. Więckowski stanęli na warcie honorowej.

O GODZ. 23.20 WARTĘ HONOROWĄ PRZY TRUMNIE TOW. DYMITROWA ZACIĄG. NĘLI: — GENERALISSIMUS STALIN, ORAZ CZŁONKOWIE BIURA POLITYCZNEGO KC WKP (b): MALENKOW, BERIA, WOROBYLOW, KAGANOWICZ, MIKOJAN, SZWERNIK I BUŁGANIN.

Dziesiątki tysięcy mieszkańców Moskwy przeciągnęło przez całą noc przed trumną ze zwłokami Dymitrowa. Wszystkie nie dzielne dzienniki moskiewskie ukazały się w żałobnych obwódkach i były w całości poświęcone zmarłemu. Rozgłośnię radiowa na wiadomość o zgonie Dymitrowa przerwała programy rozrywkowe, nadając przez sobotę i niedzielę muzykę żałobną, oraz audyje, poświęcone Dymitrowi.

## Kondolencje KCPZPR

Depesza przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta do Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Sofia.

Wstrząśnięci wieścią o tragicznym zgonie towarzysza Georgi Dymitrowa, przesyłamy Wam, w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyrazy najszczerzego współczucia.

Zgon wielkiego bojownika bratniego narodu bułgarskiego, jednego z najwspanialszych przywódców międzynarodowej klasy robotniczej, nieugiętego szermierza w walce z faszyzmem, okrywa żałobą serca polskich robotników i chłopów.

Życie Georgi Dymitrowa, wiernego ucznia Józefa Stalina wypełnione do ostatniego tchu walką z imperializmem o sprawę ludu pracującego, służyć będzie robotnikom całego świata, jako wzór

niezlomnego hartu i oddania sprawie socjalizmu. Na zawsze pozostaną w naszej pamięci — bohaterska postawa wielkiego rewolucjonisty na procesie Lipskim, jego niezwykłe zasługi w mobilizacji najszerzszego mas ludowych do walki przeciw faszyzmowi, w obronie wolności i niepodległości narodów, w tworzeniu światowego obozu pokoju i postępu.

Czyn i myśl twórcza Georgi Dymitrowa żyć będą w sercach ludzi pracy całego świata, żyć będą w ludzie bułgarskim, który pod kierownictwem Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej zbuduje socjalistyczną Bułgarię, doprowadzając do końca dzieło Georgi Dymitrowa.

(—) Bolesław Bierut  
Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

## Wizyta kondolencyjna przedstawicieli KC PZPR

W dniu 2 bm. członkowie KC PZPR tow. tow. Jerzy Albrecht i Ostap Dłuski udali się do ambasady Ludowej Republiki Bułgarii i złożyli w imieniu Komitetu Centralnego

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyrazy współczucia z powodu zgonu niezłomnego towarzysza Georgi Dymitrowa.

## Nowa Warszawa

(Dalszy ciąg przemówienia tow. B. Bieruta)

(dokończenie ze str. 1.ej)  
Wskazując na szybki dotychczasowy wzrost ludności robotniczej w Warszawie z 54,4 tys. robotników w r. 1946 do 130 tys. pod koniec roku bież. mówca stwierdza, że w końcu planu 6-letniego trzeba robotników i pracowników zatrudnionych w przemyśle i budownictwie osiągnąć 200 tys. osób. Warszawa stanie się poważnym ośrodkiem przemysłu, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu metalowego, elektrotechnicznego i odzieżowego.

Bezładnie rozrzucone przed wojną na terenie całego miasta zakłady przemysłowe, zostaną obecnie planowo rozmieszczone na Woli, terenie Kamionku, Grochowie i Okęciu. Dla pomieszczenia tych zakładów trzeba będzie wznieść około 5.600 tys. m. sześć, budynków fabrycznych z czego ponad 4 milj. m. — przypada na nowe fabryki.

W wyniku tego powstanie szereg nowych potężnych zakładów pracy, z których niejednym, jak np. Fabryka Samochodów Osobowych na Pelcowieźnie, stanie

się dumą Warszawy pracującej i całej Polski.

Przy projektowaniu, lokalizacji i realizacji budowy nowych zakładów przemysłowych oraz przy konstrukcji i oższerzeniu dawnych, będą projektowane i budowane odpowiedzialne urządzenia techniczne, zapewniające robotnikom nowoczesne warunki pracy.

Odbudowane i rozbudowane zostaną urządzenia i zakłady ułatwiające zaopatrzenie ludności: domy towarowe, sklepy spółdzielcze, sieci sklepów rozdzielczych, piekarnie mechaniczne, zakłady mleczarskie, duże wytwórnie marmasarskie. Rozbudowana zostanie sieć jadalni społecznych.

Jednym z najważniejszych zadań — z naciskiem podkreśla tow. Bierut — któremu organizacja partyjna musi poświęcić szczególną uwagę, winno stać się budownictwo nowych osiedli robotniczych i budownictwo mieszkaniowe.

(Dokończenie przemówienia tow. Bieruta podany w numerze jutrzejszym).

## Partia i naród tracą ukochanego przywódcę

Komunikat Komunistycznej Partii Bułgarii i rządu bułgarskiego o zgonie tow. Georgi Dymitrowa

SOFIA (PAP). W sobotę, o godz. 6-ej po południu radio bułgarskie nadało komunikat, w którym powiedziane jest m. in.:

Śmierć tow. Dymitrowa, płomiennego komunisty, wiernego ucznia Lenina i Stalina, imię którego związane jest nierozdzielnie z całym rozwojem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, pod kierownictwem którego naród nasz wziął władzę w swe ręce i wstąpił na drogę, wiodącą do socjalizmu — jest ciężką, niezastąpioną stratą dla partii, narodu i Republiki Ludowej. W osobie tow. Dymitrowa par-

tia nasza i naród tracą swego ukochanego przywódcę, wielkiego męża stanu, budowniczego Ludowej Republiki Bułgarskiej, mądrego premiera. Międzynarodowy ruch robotniczy traci w osobie Dymitrowa wielkiego bojownika przeciwko faszyzmowi i imperializmowi, oraz bojownika o postęp, demokrację i socjalizm.

Chylimy czoła przed wielką nieśmiertelną pamięcią tow. Georgi Dymitrowa. Płomiennie żył wielkiego bojownika i naszego przywódcę będzie przykładem dla komunistów i wszystkich pracujących naszego kraju.

## „Marsz“ na Myślenice był pierwszym hitlerowskim wystrzałem w Polskę

Zeznania świadka Adama Polewki w 10-tym dniu procesu A. Doboszyńskiego

W 10-tym dniu rozprawy przeciwko Doboszyńskiemu, po działaniu ludowym pos. Garnarczyku, zeznania składał świadek Polewka Adam, literat z Krakowa. Świadek Polewka pracował przed wojną na terenie powiatu myślenickiego z ramienia Komunistycznej Partii Polski.

— Na terenie Myślenie — zeznaje świadek Adam Polewka — ruch ludowy był wówczas wyraźnie ruchem radykalnym w sensie lewicowym i temu należy przypisać, że chłopcy myślenicki, kiedy Doboszyński rozpoczął swój marsz, nie dołączyli się do niego. Ludność okolicznych powiatów również nie wzięła udziału w „marszu”, organizowanym przez oskarżonego. W Krakowie „marsz” na Myślenie poezją kowo uważano na zwykłe awanturnictwo polityczne, później mówiono o współdziałaniu z sanacją. Lewica zdawała sobie sprawę, że jest to wyraźna dywersja hitlerowska przeciwko frontowi ludowemu, że chodziło o sklerowanie nastrojów walki na błędne tory, bezdroża antysemityzmu. Mimo, że „wyprawa” wyglądała dosyć groteskowo, cała całkowicie zgodzie robiła z niej wielki „wyczyn”.

PISMA KLERYKALNE  
TOROWAŁY DROGĘ  
I... ZMIOWI

Świadek Polewka podkreśla, że do gloryfikacji tego czy-

nu przyczyniły się nie tylko oboz ONR i endecja, ale również pisma klerykalne. — Śmieszko twierdzi, że ówczesne pisma klerykalne torowały b. często w Polsce drogę hitleryzmowi — oświadcza poseł Polewka. Świadek stwierdza, że w czasie, gdy propaganda hitleryzmu stawała się coraz groźniejszym niebezpieczeństwem dla Polski, pisma klerykalne podejmowały jej argumenty w walce z frontem ludowym. List pasterski ks. kardynała Sapiehy mówił o kierownikach wystąpienia frontu ludowego w marcu roku 1938: „Są to ludzie obcy nam wierą i pocho-dzeniem — są to wszystko obce, wrogie elementy”. List ten jako przytyczkę wszelkiego zła wymieniał Żydów, którzy są winni, jako kapitaliści i jako komunisty. Był to rodzaj aprobaty dla tak wyraźnej dywersji hitlerowskiej, jak marsz Doboszyńskiego na Myślenie.

Wbrew temu, co ks. Piwowarczyk twierdził, zeznając jako świadek w procesie Doboszyńskiego, że dzieliła go przepaść od endecji, pisma klerykalne współpracowały z obozem nacjonalistycznym. Nagonka antysemityczna, jaką prowadził wbrew etyce chrześcijańskiej „Przewodnik Katolicki”, oznaczała daleko idącą współpracę z obozem narodowym i szła całkowicie po linii propagandy hitlerowskiej.

„Przewodnik” nawoływał po prostu do pogromów.

KSIĄDZ PIWOWARZYK  
STRASZYŁ PRZYJACIELEM  
GOEBBELSA

Ksiądz Piwowarczyk — zeznając dalej świadek Polewka — jeszcze w 1934 roku pisał w „Głosie Narodu”, że „błąd nieśmiały Żydom rozum, gdyż zbliża się wizyta „straszliwego Goebbelsa i możliwość Bóg wie jakich jej skutków”. — Przyznam się — mówi dalej świadek — że nie pamiętam jakiejkolwiek decyzji wyrażającej się w wypowiedzi grupy kleru przeciwko antysemityzmowi. W roku 1938 w Warszawie ksiądz Puder, pochodzenia żydowskiego, został pobity właśnie na skutek nagonki, prowadzonej m. in. na temat „Przewodnika Katolickiego”. Świadek przypomina, że już w r. 1936 uważano „marsz” Doboszyńskiego na Myślenie za pierwszy groźniejszy wystrzał hitlerowski przeciwko Polsce. Wiceprezydent m. Krakowa Klimecki, który został później ostrzelany przez Niemców, mówił o Doboszyńskim, jako o człowieku, „który jest hitlerowcem, a może nawet czymś gorszym”.

Tendencje prohitlerowskie obozu narodowo-radykalnego b. wyraźnie. Świadek przytacza cytaty z „Merkuriuma Polskiego”, który brzmiał: „Wojna z hit-

leryzmem — śmielsza idea. Hitleryzm jest jedyną zaporą przeciw komunizmowi”. W ujęciu myślenia narodowego hitleryzm miał być dla narodu polskiego ratunkiem, miał być ideą, która ma Polskę przed zgonem uratować.”

LUDZIE DOBOSZYŃSKIEGO  
MORDERCAMI  
NA USŁUGACH HITLEROW-  
CÓW

Przewodniczący: — Czy zdaniem świadka działalność osk. Doboszyńskiego była zwrócona przeciwko wszelkim organizacjom postępowego ruchu ludowego?

Świadek: — Absolutnie tak. Stosowano wszelkie formy roboty rozbijackiej, organizowano bojówki dla wywoływania strachu. Tam, gdzie rozwijał się ruch ludowy, pojawiały się bojówki ONR-owskie, które niejednokrotnie współpracowały otwarcie z organami bezpieczeństwa. Ruch lewicowy tępiący był przy tym, ciu wszelkich środków. Ludność miejscowa przeciwstawiała się temu w energiczny sposób. Jednym z przykładów może być słynny uniwersytet w Gaci. Niepowodzenie propagandy Doboszyńskiego przypisać należy w głównej mierze przeciwdziałaniu ruchu lewicowego.

Po przesłuchaniu świadka prokurator stawia wniosek o uznanie za ujawnione zeznań oskarżonego, zamieszczonych w aktach śledztwa.

Następnie Sąd odroczył rozprawę do dnia 6 lipca 1949 r.

## W. A. Piwowarczyk 183 Daleko od Moskwy

Szczególnie dekuszali mu niespokojne myśli o cieśninie. Robi niepokojne wrażenie, chociaż, jak wynikało z ankiety, pracował już na dwóch budowach. Co do Pankowa, ma pewność, że ten nie zawiedzie. Wasyli Maksymowicz w czasie wspólnej podróży wzdłuż trasy, zdążył go poznać. Był z nim w jednym wieku, pracował razem z Załkindem w partii. Człowiek doświadczony, mający za sobą ciężką szkołę walk i trudu. Wasylemu Maksymowiczowi zrobiło się nawet trochę przykro, kiedy Pankow żegnając go oświadczył, że natychmiast wyjeżdża na cieśninę. Dlaczego więc nie daje znaku życia, co się z nim stało? Pełnomocnik Państwowego Komitetu Obrony usłyszał od Batmanowa słowa prawdy: nie można było wszystkiego rzucić i zająć się tylko tamtym jednym punktem. Dopiero teraz przyszedł czas na pracę w cieśninie. Oczywiście, główne sprawy nie zostały przeoczone, inne zaś można jeszcze nadrobić i poprawić. Trudno uwierzyć, że Pankow nie zdołał czegoś zrobić na tym punkcie.

Naczelnika budowy niepokoiła wiadomość podana przez Umara Mahometia, że jakoby ludzie są w rozterce i wogóle nie rozumieją, co ma być zrobione na

Kotlarewskiego wystali dopiero niedawno na cieśninę. Robi niepokojne wrażenie, chociaż, jak wynikało z ankiety, pracował już na dwóch budowach. Co do Pankowa, ma pewność, że ten nie zawiedzie. Wasyli Maksymowicz w czasie wspólnej podróży wzdłuż trasy, zdążył go poznać. Był z nim w jednym wieku, pracował razem z Załkindem w partii. Człowiek doświadczony, mający za sobą ciężką szkołę walk i trudu. Wasylemu Maksymowiczowi zrobiło się nawet trochę przykro, kiedy Pankow żegnając go oświadczył, że natychmiast wyjeżdża na cieśninę. Dlaczego więc nie daje znaku życia, co się z nim stało? Pełnomocnik Państwowego Komitetu Obrony usłyszał od Batmanowa słowa prawdy: nie można było wszystkiego rzucić i zająć się tylko tamtym jednym punktem. Dopiero teraz przyszedł czas na pracę w cieśninie. Oczywiście, główne sprawy nie zostały przeoczone, inne zaś można jeszcze nadrobić i poprawić. Trudno uwierzyć, że Pankow nie zdołał czegoś zrobić na tym punkcie.

Naczelnika budowy niepokoiła wiadomość podana przez Umara Mahometia, że jakoby ludzie są w rozterce i wogóle nie rozumieją, co ma być zrobione na

„skraj świata”. Prawdopodobnie Pankow nie potrafił dać sobie rady z wynikłymi trudnościami. Trzeba będzie od razu zrobić tam porządek, zaprowadzić żelazną dyscyplinę. Odnośnie warunków bytowania — trzeba będzie im otworzyć najmożliwsze — niechaj Liberman wykaże swoją energię. Ten punkt — będzie egzaminem jego zalet: wziość ducha, ale zrobić wszystko tak, żeby ludzie poczuli prawdziwą troskę o siebie!

Przed wszystkim należy podnieść ludzi, którzy upadli na duchu. Szkoda, że Załkind nie mógł przybyć na cieśninę. Czy wie, że tam już o zwycięstwie pod Moskwą. Myśli Batmanowa rozjaśniły się, gdy wspomniał pierwsze, wielkie zwycięstwo Pisarew szczegółowo opowiedział mu o wszystkim. Twierdził że porażka Niemiec pokrzyżowała plany Japonii. Gdyby Niemcy zdołali wziąć Moskwę — Japończycy napadliby na nas. Pisarew uprzedził: „Uważajcie, nie wolno ziewać, ani czuć się bezpiecznym. Japończycy ogromnie interesują się rurociągiem. Możliwe, że w cieśninie oraz na wyspie kraja apenicki!”



Kronika m. Radomska

KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, dnia 4 lipca 1949 r.  
Dziś: Józefa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
- 11 — Urząd Bosp. Publicznego
- 12 — „Głos Radomszczański“
- 12 — R. S. W. „Prasa“
- 13 — Powiatowa Komenda MO
- 51 — Miejski Komisariat MO.
- 91 — Starostwo Powiatowe
- 50 — Szpital Powiatowy

DYŻURY APTEK.

Dzisiejszej nocy dyżurują apteka mgr. Gasia, mieszcząca się przy ul. Reymonta 15.

KINA.

Kino „Wolność“ — ul. Narutowicza 8 wyświetla film produkcji francuskiej pt. „Przygoda na wakacjach“. Początek seansów w dni powszednie o godz. 18 i 20, w niedzielę i święta poranki o godz. 9 i 11, seanse popołudniowe o godz. 16, 18, 20-ej.

Cena biletów na poranki 25 zł na każde miejsce.

Adres Redakcji i Administracji „Głos Radomszczański“ Radomsko, ul. Reymonta nr. 39.

Administracja — telefon nr. 12, czynna codziennie od godz. 9-ej do 16-ej.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

# Spółdzielczość polska — trwałą siłą socjalistyczną

Przemówienie tow. wicepremiera H. Minca z okazji „Dnia Spółdzielczości“

Szanowni zebrani! Spółdzielczość obchodzi swoje święto w tym roku na parę tygodni przed dniem 22-gim lipca, przed 5 rocznicą wyzwolenia Polski z niewoli hitlerowskiej i utworzenia władzy ludowej.

W rezultacie ostrej walki, klasowej walki, która toczyła się i toczy się w naszym kraju z elementami kapitalistycznymi, w rezultacie walki klasowej, która toczyła się również wewnątrz spółdzielczości i o spółdzielczość, i o jej kierunek — spółdzielczość polska stała się w sposób trwały ważnym składowym elementem socjalistycznych elementów w naszej gospodarce.

Jeżeli, powiedzmy, w roku 1947 można było stawiać pytanie — czy spółdzielczość stanie się składowym elementem socjalistycznego systemu dystrybucji i najbardziej zrozumiałą, socjalistyczną formą zrzeszenia drobnych wytwórców, czy też stanie się specyficzną formą dla prób nawrotu do ustroju kapitalistycznego — to dziś takie pytanie jest już nieaktualne, dziś sprawa została rozstrzygnięta zdecydowanie i bezpowrotnie.

TRIUMF IDEI MARKSIZMU-LENINIZMU

Dziś nie biega już wątpliwość o triumf słusznej, marksistowsko-leninowskiej linii na terenie spółdzielczości — linii, dzięki której spółdzielczość mogła stać się i stała się trwałą i posiadającą wielkie perspektywy rozwoju siłą socjalistyczną w naszym kraju.

Minał z górą rok od reorganizacji spółdzielczości — od tej reorganizacji, która oznaczała przystosowanie się do warunków Polski Ludowej, włączenie się do planu gospodarczego państwa ludowego. Minał rok, któ-

W Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się w dniu 2 lipca centralna akademia z okazji „Dnia Spółdzielczości“. Na uroczystość przybyli: marszałek Sejmu — Kowalski i wicemarszałkowie: tow. Szwalbe i Barcikowski oraz członkowie Rządu z Premierem tow. Cyrankiewiczem oraz wicepremierami tow. Mincem i Korzykim na czele. Obecni byli także przedstawiciele Naczelnej Rady Spółdzielczej, z członkami Rady Państwa, urem H. Kołodziejem, czołwi przedstawiciele centrali spółdzielczych, stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Udział w akademii wzięła również delegacja Związku Spółdzielców Węgierskich z sekretarzem generalnym Inre Degen. Akademię zagal przew. NRS dr Kołodziej. Przemówienie wygłosił tow. profesor Oskar Lange — prezes CZS i sek. gen. Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych tow. T. Bilewicz. Wiceprem. tow. Minc wygłosił przemówienie, które podajemy w streszczeniu:

W Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się w dniu 2 lipca centralna akademia z okazji „Dnia Spółdzielczości“. Na uroczystość przybyli: marszałek Sejmu — Kowalski i wicemarszałkowie: tow. Szwalbe i Barcikowski oraz członkowie Rządu z Premierem tow. Cyrankiewiczem oraz wicepremierami tow. Mincem i Korzykim na czele. Obecni byli także przedstawiciele Naczelnej Rady Spółdzielczej, z członkami Rady Państwa, urem H. Kołodziejem, czołwi przedstawiciele centrali spółdzielczych, stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Udział w akademii wzięła również delegacja Związku Spółdzielców Węgierskich z sekretarzem generalnym Inre Degen. Akademię zagal przew. NRS dr Kołodziej. Przemówienie wygłosił tow. profesor Oskar Lange — prezes CZS i sek. gen. Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych tow. T. Bilewicz. Wiceprem. tow. Minc wygłosił przemówienie, które podajemy w streszczeniu:

W Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się w dniu 2 lipca centralna akademia z okazji „Dnia Spółdzielczości“. Na uroczystość przybyli: marszałek Sejmu — Kowalski i wicemarszałkowie: tow. Szwalbe i Barcikowski oraz członkowie Rządu z Premierem tow. Cyrankiewiczem oraz wicepremierami tow. Mincem i Korzykim na czele. Obecni byli także przedstawiciele Naczelnej Rady Spółdzielczej, z członkami Rady Państwa, urem H. Kołodziejem, czołwi przedstawiciele centrali spółdzielczych, stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Udział w akademii wzięła również delegacja Związku Spółdzielców Węgierskich z sekretarzem generalnym Inre Degen. Akademię zagal przew. NRS dr Kołodziej. Przemówienie wygłosił tow. profesor Oskar Lange — prezes CZS i sek. gen. Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych tow. T. Bilewicz. Wiceprem. tow. Minc wygłosił przemówienie, które podajemy w streszczeniu:

W Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się w dniu 2 lipca centralna akademia z okazji „Dnia Spółdzielczości“. Na uroczystość przybyli: marszałek Sejmu — Kowalski i wicemarszałkowie: tow. Szwalbe i Barcikowski oraz członkowie Rządu z Premierem tow. Cyrankiewiczem oraz wicepremierami tow. Mincem i Korzykim na czele. Obecni byli także przedstawiciele Naczelnej Rady Spółdzielczej, z członkami Rady Państwa, urem H. Kołodziejem, czołwi przedstawiciele centrali spółdzielczych, stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Udział w akademii wzięła również delegacja Związku Spółdzielców Węgierskich z sekretarzem generalnym Inre Degen. Akademię zagal przew. NRS dr Kołodziej. Przemówienie wygłosił tow. profesor Oskar Lange — prezes CZS i sek. gen. Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych tow. T. Bilewicz. Wiceprem. tow. Minc wygłosił przemówienie, które podajemy w streszczeniu:

W Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się w dniu 2 lipca centralna akademia z okazji „Dnia Spółdzielczości“. Na uroczystość przybyli: marszałek Sejmu — Kowalski i wicemarszałkowie: tow. Szwalbe i Barcikowski oraz członkowie Rządu z Premierem tow. Cyrankiewiczem oraz wicepremierami tow. Mincem i Korzykim na czele. Obecni byli także przedstawiciele Naczelnej Rady Spółdzielczej, z członkami Rady Państwa, urem H. Kołodziejem, czołwi przedstawiciele centrali spółdzielczych, stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Udział w akademii wzięła również delegacja Związku Spółdzielców Węgierskich z sekretarzem generalnym Inre Degen. Akademię zagal przew. NRS dr Kołodziej. Przemówienie wygłosił tow. profesor Oskar Lange — prezes CZS i sek. gen. Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych tow. T. Bilewicz. Wiceprem. tow. Minc wygłosił przemówienie, które podajemy w streszczeniu:

WZROST JAKOŚCI

Na tym odcinku można i trzeba mówić już nie tylko o ilościowym, ale o daleko w swoich konsekwencjach sięgającym jakościowym wzroście. Ujęcie przez spółdzielczość niemal w całości skupu zboża i żywności, niewątpliwie jedno z decydujących osiągnięć na drodze ograniczenia i wypierania elementów kapitalistycznych i stopniowego przekształcenia drobnogospodarczej gospodarki na gospodarkę socjalistyczną.

Nigdzie bodaj jaśniejszej i wyraźniejszej nie widać nowej, rewolucyjnej treści spółdzielczości i pozytywnych skutków tej nowej, rewolucyjnej działalności, niż na odcinku gospodarki mięsnej.

Z jednej strony decyzją rządu przedsięwzięto szereg istotnych kroków dla rozszerzenia produkcji rolnej, z drugiej nastąpiło przepędzenie kupców-spekulantów z rynku i przejęcie niemal całości skupu przez państwo. Jakże to wyniki tego nę-

W Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się w dniu 2 lipca centralna akademia z okazji „Dnia Spółdzielczości“. Na uroczystość przybyli: marszałek Sejmu — Kowalski i wicemarszałkowie: tow. Szwalbe i Barcikowski oraz członkowie Rządu z Premierem tow. Cyrankiewiczem oraz wicepremierami tow. Mincem i Korzykim na czele. Obecni byli także przedstawiciele Naczelnej Rady Spółdzielczej, z członkami Rady Państwa, urem H. Kołodziejem, czołwi przedstawiciele centrali spółdzielczych, stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Udział w akademii wzięła również delegacja Związku Spółdzielców Węgierskich z sekretarzem generalnym Inre Degen. Akademię zagal przew. NRS dr Kołodziej. Przemówienie wygłosił tow. profesor Oskar Lange — prezes CZS i sek. gen. Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych tow. T. Bilewicz. Wiceprem. tow. Minc wygłosił przemówienie, które podajemy w streszczeniu:

POPRAWA NA ODCINKU MIĘSNYM

Mamy do czynienia z bezsporną poprawą na odcinku mięsnym, z poprawą wyraźnie i jasno odczuwalną na rynku. I jeżeli w lutym tego roku były tygodnie, w ciągu których państwo miało do dyspozycji ze skupu ok. 2 tysiące ton mięsa, to w czerwcu przeciętna skupu dziennego jest niewiele mniejsza o tych samych 2-ech tysięcy.

Nie znaczy to oczywiście, że zagadnienie mięsne jest do końca rozwiązane. Nie znaczy to oczywiście, że nie czekają nas na tym odcinku trudności — i to wielkie trudności, a nawet pewne rygzyki w rozwoju sytuacji. Ale jest rzeczą niewątpliwą, że w rozwiązaniu tego podstawowego dla mas ludowych i dla jakości rozwoju naszej gospodarki zagadnienia uczyniony został zdecydowany krok naprzód.

Jest rzeczą bezsporną, że włączenie dołowej spółdzielczości i ujęcie przez nią całości skupu rolnej przed wyzyskiem chłopa — producenta rolnego, zapewniło mu na bazie decyzji rządowej optymalną cenę rolniczą i stworzyło bazę do dalszego szerokiego rozwoju hodowli.

Jest rzeczą bezsporną, że konsument miejski został uwolniony w dużym stopniu od tendencji wyzyskiwania go na bazie zachwianej równowagi rynkowej. I jest rzeczą niewątpliwą, że przedsięwzięta przez kapital wrotny próba szantażu i próba ogłodzenia miast została do szkodliwej rozbita i złamana (oklaski).

Jest rzeczą niewątpliwą, że ważne zwycięstwo na tym odcinku — zwycięstwo nie tylko rządu i jego polityki gospodarczej, ale zwycięstwo spółdzielczości, jej nowej, rewolucyjnej treści i jej nowej, twórczej, rewolucyjnej działalności (oklaski).

ŹRÓDŁA SUKCESU

Dzięki czemu spółdzielczość mogła na tym bardzo ważnym odcinku odnieść zwycięstwo? Dzięki temu, po pierwsze, że działała w ścisłej łączności z działalnością gospodarczą państwa, w ramach jego dyrektyw i w oparciu o jego wielką i wszechstronną pomoc.

Dzięki temu, po drugie, że działała nie w kierunku kompromisu z wrogiem klasowym, ale w kierunku zdecydowanej i ostrej walki z tym wrogiem o wyparcie go z tego decydującego odcinka, jakim jest mięso — o złamanie jego bezczelnych prób szantażu.

I dzięki temu, po trzecie, że działała w oparciu o wielką akcję masową, która sięgnęła do milionów ludzi, zmobilizowała te miliony ludzi, wskazała im nowe cele — dzięki temu, że działała w oparciu o wielką akcję masową, kierowaną przez produkującą siłę polityczną w naszym kraju, Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, współdziałającą ze stronnictwami ludowymi (oklaski).

Trzeba sobie dokładnie uświadomić źródła zwycięstwa na tym odcinku i siły motorowe tego zwycięstwa, i wykorzystać doświadczenia tej wygranej bitwy przy realizacji nowych wielkich zadań, które stoją przed spółdzielczością.

DALSZY ROZWÓJ SPÓLDZIELCZOŚCI

Widzę cztery takie zadania. Po pierwsze — dalszy rozwój i gruntowne, decydujące usprawnienie działalności spółdzielczości rolnej oraz stopniowe ujmowanie przez nią pełni zbytu wszystkich podstawowych artykułów rolnych. Polityka stabilizacji cen rolniczych, którą rząd zamierza stosować w tym roku dla tej działalności spółdzielczości, otwiera jak najlepsze perspektywy.

Jeżeli chodzi o zadania, które stoją przed spółdzielczością rolną, to trzeba sobie w pełni zdawać sprawę, że burzliwy jej wzrost obok pozytywnych osiągnięć przyniósł także szereg braków. Trzeba sobie zdawać spra-

W Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się w dniu 2 lipca centralna akademia z okazji „Dnia Spółdzielczości“. Na uroczystość przybyli: marszałek Sejmu — Kowalski i wicemarszałkowie: tow. Szwalbe i Barcikowski oraz członkowie Rządu z Premierem tow. Cyrankiewiczem oraz wicepremierami tow. Mincem i Korzykim na czele. Obecni byli także przedstawiciele Naczelnej Rady Spółdzielczej, z członkami Rady Państwa, urem H. Kołodziejem, czołwi przedstawiciele centrali spółdzielczych, stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Udział w akademii wzięła również delegacja Związku Spółdzielców Węgierskich z sekretarzem generalnym Inre Degen. Akademię zagal przew. NRS dr Kołodziej. Przemówienie wygłosił tow. profesor Oskar Lange — prezes CZS i sek. gen. Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych tow. T. Bilewicz. Wiceprem. tow. Minc wygłosił przemówienie, które podajemy w streszczeniu:

ZADANIA SPÓLDZIELCZOŚCI SPOŻYWCÓW

Jako drugie zagadnienie widać dalszy rozwój i usprawnienie spółdzielczości spożywców. Trzeba sobie zdawać sprawę, że spółdzielczość spożywców w miastach, to już nie pionierskie wyspy, to już jest znaczna część, a na terenach przemysłowych, gdzie niedziędy nawet decydująca część, obrotu towarowego. I trzeba sobie zdawać sprawę, że od pracy spółdzielczości spożywców w dużym stopniu zależy rozwój dobrobytu ludności miejskiej i w pierwszym rzędzie robotniczej.

Jest rzeczą niewątpliwą, że ubiegły rok przyniósł poważne postępy na terenie spółdzielczości spożywców. Ale nie możemy powiedzieć, że dynamika wzrostu w pełni nas zadowala i nie możemy także powiedzieć, że w pełni nas zadowala dynamika rozszerzania na terenie spółdzielczości spożywców zasad planowości, zasad oszczędności socjalistycznej, współzawodniczą pracy, nie możemy także powiedzieć, że nas w pełni zadowala dynamika walki o usprawnienie obsługi konsumenta, o pełny asortyment towarów, o pełne uwzględnienie potrzeb sezonu, o zaspokojenie potrzeb ludności, które wzrosły i dalej będą rosły.

KONIECZNY PRZEŁOM

Widzę, jako trzecie zadanie — osiągnięcie przełomu na odcinku spółdzielczości pracy. Jest rzeczą bezsporną, że w okresie, kiedy rząd czyni wielkie wysiłki w kierunku rozszerzania uspołecznionej, drobnej wytwórczości, na tym odcinku musi być osiągnięty przełom.

I widzę wreszcie, jako czwarte zadanie, wyjątkowo dużą i dbałą działalność na polu rozwoju pionierskiej spółdzielczości produkcyjnej, działalności, która musi być oparta o przekonanie, że chodzi tu nie o ilość, ale o jakościowy wzrost, o stworzenie naprawdę wzorowych ośrodków.

ROLA SPÓLDZIELCZOŚCI W SOCJALISTYCZNYM BUDOWNICTWIE

W warunkach naszego kraju spółdzielczość ma wszystkie dane, żeby te zadania z honorem wypełnić: ma wszystkie dane, o ile pamiętać będziemy na każdym kroku — a to jest niewątpliwie, że będziemy o tym pamiętać — że jej zadaniem jest w ciągłej walce klasowej, systematyczne ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych. Trzeba więc do końca zważyć ducha „podklasowości“ i „neutralności“, który straszy jeszcze czasem w niektórych ogniwach spółdzielczości.

Spółdzielczość ma wszystkie dane, żeby wypełnić swoje zadania o ile pamiętać będzie, że w założeniu swoim jest masową formą — powtarzam: masową formą — wprzęgnięcia drobnych wytwórców do budownictwa socjalistycznego i masową formą organizacji obsługi konsumenta.

Trzeba pamiętać, że bez aktywności mas, bez udziału szarych mas, bez udziału, spółdzielczość staje się karykaturą. Trzeba pamiętać, że w naszym społeczeństwie, w naszym życiu — który narazony jest niekiedy i nasz aparat państwowy i nasz aparat społeczny — że gdzie skostnienie biurokratyczne, które rego objawy mamy na wielu odcinkach naszego życia — który narazony jest niekiedy i nasz aparat państwowy i nasz aparat społeczny — że gdzie skostnienie biurokratyczne, nie jest tak groźne i zębne w skutkach, jak właśnie na terenie spółdzielczości w założeniu swym masowej formy wciągania drobnych wytwórców do budownictwa socjalistycznego.

Trzeba więc pamiętać o ważnym zadaniu twardej i trudnej walki z niebezpieczeństwem biurokratycznego skostnienia. Życie spółdzielczości, zadania wypełniła te wszystkie zadania i żeby na przyszłe swoje święto przysła z nowymi, socjalistycznymi zwycięstwami

## Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej w Piotrkowku wkraczają na właściwe tory

Analizując pracę i osiągnięcia Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w powiecie piotrkowskim w roku bieżącym należy stwierdzić, że w przeciwieństwie do roku ubiegłego na odcinku zaopatrywania ludności wiejskiej w najkonieczniejsze artykuły nastąpiła znaczna zmiana na lepsze. Spółdzielnie stały się bardziej uniwersalne, zaczynają dostarczać rolnikowi wszystkiego, czego on potrzebuje i kupować wszystko to, co mu zbywa. Najlepiej rozwój ten charakteryzują obroty.

Jeśli w roku 1948 obrót 23-ch Gminnych Spółdzielni Powiatowego Związku w Piotrkowie wyrażał się cyfrą ok. 727 milionów złotych, to w ciągu pierwszego kwartału 1949 r. obroty wyniosły już 307 milionów zł. Porównanie tych cyfr pozwala przypuszczać, że w roku bieżącym Gminne Spółdzielnie obroty swoje prawie że podwoją. Do osiągnięcia takich obrotów nie mało przyczynia się przejęcie przez Gminne Spółdzielnie skupu żywności. Mimo początkowych trudności obecnie Spółdzielnie Gminne z zadania tego wywiązują się zadawalająco.

Aby jednak Spółdzielnie mogły opanować wszystkie dziedziny handlu wiejskiego winny one służyć przede wszystkim małym i średniomolnym chłopstwu. Cel ten zaś można osiągnąć jedynie przez eliminację z zarządów i rad nadzorczych gminnych i powiatowych spółdzielni — bogaczy wiejskich i spekulantów. I na tym odcinku w roku bieżącym nastąpiła znaczna zmiana na lepsze. Usunięto znaczną część karierowiczów i bogaczy, a na ich miejsce przyszli ludzie nowi, którzy bra-

Analizując pracę i osiągnięcia Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w powiecie piotrkowskim w roku bieżącym należy stwierdzić, że w przeciwieństwie do roku ubiegłego na odcinku zaopatrywania ludności wiejskiej w najkonieczniejsze artykuły nastąpiła znaczna zmiana na lepsze. Spółdzielnie stały się bardziej uniwersalne, zaczynają dostarczać rolnikowi wszystkiego, czego on potrzebuje i kupować wszystko to, co mu zbywa. Najlepiej rozwój ten charakteryzują obroty.

## Powiat radomszczański na Centralny Dom PZPR

Powiat i miasto Radomsko zadeklarowały na Centralny Dom 4.583.470 zł, która to suma miała być wpłaconą do grudnia bieżącego roku. Jak dowiadujemy się jednak do dnia 1 lipca członkowie PZPR wpłacili już 4.230.163 zł, a zatem pozostało jeszcze do wpłacenia 353.307 zł, co stanowi nieliczny procent zadeklarowanej sumy.

Ponieważ już pierwsze dni bieżącego miesiąca przy-

Analizując pracę i osiągnięcia Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w powiecie piotrkowskim w roku bieżącym należy stwierdzić, że w przeciwieństwie do roku ubiegłego na odcinku zaopatrywania ludności wiejskiej w najkonieczniejsze artykuły nastąpiła znaczna zmiana na lepsze. Spółdzielnie stały się bardziej uniwersalne, zaczynają dostarczać rolnikowi wszystkiego, czego on potrzebuje i kupować wszystko to, co mu zbywa. Najlepiej rozwój ten charakteryzują obroty.

## 1.700 maszyn wyruszy do akcji siewnej w województwie łódzkim

W spółdzielczych ośrodkach maszynowych woj. łódzkiego trwają ostatnie przygotowania do żniwi. Do prac żniwnych przystąpi w woj. łódzkim 139 spółdzielczych ośrodków, tj. dwa razy więcej niż w roku ubiegłym. Remontów maszyn do konują we własnym zakresie poszczególne ośrodki maszynowe, ekipy technicznej obsługi rolnictwa oraz robotnicy łódzkich fabryk.

Ogółem w tegorocznych żniwach rolnicy małego i średniomolnego woj. łódzkiego otrzymają do dyspozycji 1.700 różnych maszyn o trakcji motorowej i konnej. Za wzorowe przygotowanie maszyn i najlepiej opra-

## Wędrowka po województwie USTRONIE

Członkowie Koła Związku Młodzieży Polskiej przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi, w ramach podjętych zobowiązań na dzień 22 lipca, upozorowali w godzinach wolnych od zajęć zawodowych tereny kolonijne dla dzieci pracowników PSS w Ustroniu pod Łodzią

Analizując pracę i osiągnięcia Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w powiecie piotrkowskim w roku bieżącym należy stwierdzić, że w przeciwieństwie do roku ubiegłego na odcinku zaopatrywania ludności wiejskiej w najkonieczniejsze artykuły nastąpiła znaczna zmiana na lepsze. Spółdzielnie stały się bardziej uniwersalne, zaczynają dostarczać rolnikowi wszystkiego, czego on potrzebuje i kupować wszystko to, co mu zbywa. Najlepiej rozwój ten charakteryzują obroty.



TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27)

Dziś o godz. 17 min. 15 widowisko śpiewno-taneczne „Kraina z piosenkami”

Teatr „Melodram” nieczynny z powodu prób.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA Łódź Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19.15 premiera komedii Scribe'a - SZKLANKA WODY”

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. tel. 123-02.

TEATR LETNI OS ul. Politechniki 94

Codziennie o 19.30 w niedzielę i święta o 16 i 19.30 „Jadzia wdowa”

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150.39)

Codziennie o godz. 19.15 doskonała komedia G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” z udziałem Jadwigi Chojnackiej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Nieodwołalnie tylko do 5. VII. 49 r. „Dzwony z Corneville”

TEATR MELODRAM Wieczynny z powodu prób.

kina

ADRIA - „Krwawa Wendetta” godz. 16, 18, 20.30.

film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

BAŁTYK - „Ulica Graniczna” godz. 16, 18, 30, 21.

film doz. dla młodz. od lat 12

BAJKA - „Cygańska Miłość” godz. 17.30, 20.

film doz. dla młodz. od lat 18

GDYNIA - Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 28”

godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL - (dla młodz.) „Za Wami Pójdą Inni”

godz. 16, 18, 20.

MUZA - „Cezar i Kleopatra”

godz. 18, 20.30.

FILM doz. dla młodz. od lat 14

POLONIA - „Ulica Graniczna”

godz. 15.30, 18, 20.30

film doz. dla młodz. od lat 12

PRZEDWIOSNIE - „Czarny Narcyz”

godz. 16, 18, 20.

film doz. dla młodz. od lat 18

ROBOTNIK - „Kulisy Ringu”

godz. 16.30, 18.30, 20.30.

film doz. dla młodz. od lat 14

ROMA - „Rosanna 7 Księżyców”

godz. 18, 20.30.

film doz. dla młodz. od lat 18

REKORD - „Kurhan Małachowski”

dla młodz. godz. 16

„Rzym Miasto Otwarte”

godz. 18, 20.

film doz. dla młodz. od lat 18

SIYLOWY - „Zaklęta Narzeczona”

dla młodz. godz. 16

„Opowieść o Prawdziwym Człowieku”

godz. 18, 20.

film doz. dla młodz. od lat 14

SWIT - „Volpone”

godz. 18, 20

film doz. dla młodz. od lat 18

TAIRY - „Czwarty Peryskop”

godz. 16, 18, 20.

film doz. dla młodz. od lat 14

TECZA - „Kariera”

godz. 16, 18, 30, 21.

film doz. dla młodz. od lat 14

WISTA - „Zbieg z Dartmoor”

godz. 16, 18, 30, 21.

film doz. dla młodz. od lat 14

WŁOŃNIARZ - „Ulica Graniczna”

godz. 15.30, 18, 20.30

film doz. dla młodz. od lat 12

WOLNOŚĆ - „Cyrek”

godz. 16, 18, 20.

film doz. dla młodz. od lat 14

ZACHĘTA - „Dziulbars”

godz. 16, 18, 20.

film doz. dla młodz. od lat 12

Uśmiechnij się!

— Oczko za porządku? Drze...

wo stoi pośrodku drogi i nawet...

nie ma tablicy z napisem: „Ob...

jeźdźca”. Ja się kieruję drogą...

wskazami...